

Wywiad **Kamili Witerskiej** z **Aldoną Żejmo-Kudelską** – Prezesem Drama Way Fundacji Edukacji i Kultury

Kamila Witerska: Jaka jest Twoja definicja dramy? Dlaczego drama - jakie cele realizuje?

Aldona Żejmo - Kudelska: Często myślę o dramie jako metodzie, która wykorzystuje umiejętność wchodzenia w role do tworzenia sytuacji edukacyjnych. Jednak przede wszystkim drama jest twórczym doświadczeniem spotkania pomiędzy ludźmi, które zwykle służy poszerzeniu perspektywy: rozwojowi empatii, zrozumieniu innego człowieka i jego odmienności. Jest to możliwe ponieważ drama angażuje emocje uczestników, uznając je za ważny element procesu edukacyjnego. To pozwala uruchomić uczestnikom głębsze, osobiste refleksje. Ważnym dla mnie wyróżnikiem dramy jest także to, że jest to metoda pracy oparta o wartości takie jak: dążenie do wolności, demokratyzacja procesu uczenia, szacunek dla odmienności, aktywna postawa wobec świata.

Kamila Witerska: Jak zaprojektować dramę? Jak napisać scenariusz zajęć dramowych?

Aldona Żejmo - Kudelska: Oto jest pytanie :) Może po prostu podzielę się swoim doświadczeniem.

Myślę, że warto rozpocząć od poszukiwania i stawiania samemu sobie intrygujących pytań, które łączą się z tematem przyszłej dramy. Czego sami chcielibyśmy dowiedzieć się dzięki zajęciom dramowym? Na jakie pytania znaleźć odpowiedź? Do jakiej prawdy przybliżyć? Lubię tzw. Pytania istotne, zmuszające do myślenia, nieoczywiste. Na pewno warto iść za swoją ciekawością, identyfikować własne znaki zapytania. Na tym etapie najważniejsze jest dla mnie dookreślenie meta-pytania, obszaru, którym chciałabym się zająć podczas pracy z grupą.

Następnie zastanawiam się: czy tak sformułowane pytanie ma szansę zainteresować uczestników, czy uruchomi ich ciekawość? Staram się zatem dostosować pytanie do grupy, z którą mam pracować. Biorę pod uwagę wielkość grupy, wiek i doświadczenia uczestników, cel spotkania. Następnie myślę o konkretnych technikach dramowych i wybieram te, które uznaję za najciekawsze do eksploracji danego zagadnienia. I już scenariusz gotowy :)

Zawsze otwartym pytaniem pozostaje, na ile scenariusz ten zdecydujemy się zrealizować. Z doświadczenia wiem, że czasem warto porzucić przygotowany schemat pracy, by iść za energią i zaangażowaniem uczestników. Praca na tzw. procesie dramowym, bez scenariusza, za to z otwartą głową i sercem, jest właśnie tym, co obecnie daje mi najwięcej satysfakcji.

Kamila Witerska: Czy w tej Twojej dramie są jakieś domieszki czy widzisz na przykład, że, teorie, które znasz albo obszary, którymi się interesujesz czy wpływają na dramę w jakiś sposób?

Aldona Żejmo - Kudelska: Nie wiem, czy wpływają na samą dramę - bo ją ostatecznie tworzą uczestnicy zajęć. Jednak na pewno zainteresowania i doświadczenia własne wpływają na mój sposób myślenia o pracy z grupą, tego w jaki sposób rozumiem to, co wydarza się w trakcie dramy. Blisko mi do dramaterapii i myślenia psychoanalitycznego. Doskonałym przykładem ich „wpływów” jest moduł rozwojowy Szkoły Trenerów Dramy Drama Way. Tworząc go (w zespole mającym podobne doświadczenia i zainteresowania) z jednej strony korzystaliśmy z wiedzy zdobytej podczas szkoleń w Brytyjskim Towarzystwie Dramaterapii

TEATR ZAANGAŻOWANY

(British Association of Dramateraphists) z drugiej zaś z własnych doświadczeń rozwojowych opartych właśnie o terapię psychoanalityczną i psychoanalizę. Jestem przekonana, że ukończone w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji studia także mają wpływ na wybór tematów, zagadnień, którymi się zajmuję. Na przykład Teatr Forum czy Teatr ze społecznością to metody pracy należące do nurtu teatru zaangażowanego społecznie; budującego więzi, aktywizującego uczestników do rozwiązywania ważnych problemów społecznych, włączającego do dialogu społecznego grupy defaworyzowane. Uczestnikami projektów Teatru Forum są bardzo często grupy trudne, problemowe np. bezdomni, młodociani przestępcy, więźniowie, zaś Teatru ze społecznością całe społeczności np. wieś, miasteczko, ulica. W tym kontekście wiedza, którą wyniosłam ze studiów, stanowi swego rodzaju tło: jest nieocenionym zapleczem teoretycznym w przypadku pracy np. z grupami problemowymi.

Kamila Witerska: Twoja najtrudniejsza sesja dramowa. Co jest (było) dla Ciebie trudne w dramie?

Aldona Żejmo - Kudelska: Trudność pojawia się wtedy, gdy uczestnicy nie są zainteresowani tematyką spotkania. Kiedy czuję silny opór grupy przed emocjonalnym zaangażowaniem w dramę. Kiedy czuję, że drama ma być spotkaniem „na niby”. Nie lubię fałszywych sytuacji w których zarówno prowadzący jak i uczestnicy udają, że wszystko jest ok., a tak naprawdę wszyscy niecierpliwie patrzą na zegarek... W takich sytuacjach nie możemy mówić o prawdziwym spotkaniu międzyludzkim i realnym kontakcie - taki brak autentyzmu w trakcie pracy dramowej jest dla mnie najtrudniejszy. Na szczęście mam niewiele takich doświadczeń.

Kamila Witerska: A czy problem do dramy może być trudny, w sensie niewykonalny?

Aldona Żejmo - Kudelska: Nie sędzę. Myślę, że raczej należy odwrócić pytanie: czy ja, jako trener, jestem gotowa zmierzyć się dramowo z każdym tematem? Czy istnieje jakiś problem którego nie decyduję się poruszać? To pytanie o osobiste granice każdego trenera dramy.

Kamila Witerska: Jakie środki dydaktyczne, rekwizyty wykorzystywane są w dramie i w jakim celu? Jaką funkcję pełnią przedmioty w dramie?

Aldona Żejmo - Kudelska: Podobnie jak inni trenerzy dramy których znam, jestem zbieraczem :). Kolekcjonuję stare, charakterystyczne i zniszczone przedmioty, które przechowuję w rozpadających się już, przewiązanych szarym sznurkiem walizkach. Każda walizka i każdy przedmiot ma swoją historię, każdy ma swoje niepowtarzalne znaczenie. Bardzo lubię pracę z przedmiotami; zarówno stymulatorami, które opowiadają spójną historię jak i pojedynczymi rekwizytami, będącymi inspiracją do tworzenia własnych opowieści. W pracy z przedmiotami jest coś niezwykle twórczego - są jak klucze do innego świata, świata naszej wyobraźni i serca. I temu praca z nimi właśnie służy: pobudzeniu kreatywności i emocji uczestników, wprowadzeniu w tematykę warsztatu, zaciekawieniu.

Kamila Witerska: Jakie są Twoje ulubione techniki dramowe?

Aldona Żejmo - Kudelska: Zdecydowanie stymulatory. Zacytuję za opisem, który umieściliśmy na stronie Drama Way: <http://www.dramaway.pl/technika-stymulatorow-w-pracy-warsztatowej-58>:

Technika stymulatorów „(...) przewiduje budowanie przez uczestników historii konkretnego bohatera pozostającego w sytuacji kryzysu lub trudnego wyboru. W oparciu o przedstawioną sytuację bohatera problem analizowany jest z różnych perspektyw, a grupa zaangażowana jest w aktywne poszukiwanie realnych rozwiązań”. Dodam tylko, że

TEATR ZAANGAŻOWANY

budowanie owej historii odbywa się w oparciu o przedmioty, które dostają uczestnicy warsztatu. To niezwykle wciągająca technika; kryjąca w sobie jakąś tajemnicę a zarazem obietnicę :)

Kamila Witerska: Jakie jest związek Twojej dramy z teatrem?

Aldona Żejmo - Kudelska: Na poziomie osobistym taki związek jest i to bardzo głęboki. Trafiłam na dramę poprzez teatr. Kiedy miałam szesnaście, siedemnaście lat moją pasją był właśnie teatr. Wspólnie z przyjaciółmi tworzyliśmy własne spektakle teatralne, w których wyrażaliśmy siebie: ból, gniew, bunt. W ten sposób powstały przedstawienia inspirowane twórczością Witkacego i Marii Komornickiej. Te doświadczenia mają stały wpływ na moją pracę dramą. Sprawiają bowiem, że na bardzo głębokim poziomie mam zaufanie do teatru, wiem, że zapraszając uczestników do aktywności dramowej czy dramowo-teatralnej zapraszam ich do czegoś dobrego, potencjalnie rozwojowego. A na poziomie zewnętrznym: projekty, które realizujemy w Drama Way bardzo często mają aspekt teatralny; najczęściej po prostu kończą się spektaklem teatralnym stworzonym przez naszych uczestników.

Kamila Witerska: Czy drama jest niebezpieczna?

Aldona Żejmo - Kudelska: Nie sędzę. Myślę, że drama sama w sobie jest neutralna; nie jest ani bezpieczna ani niebezpieczna. Pytanie, w jaki sposób zostanie zastosowana, do czego zostanie użyta. A to jest już pytanie o kompetencje prowadzącego. Jednocześnie myślę, że jest to metoda wymagająca wobec trenera, stawiająca wysoko trenerską poprzeczkę. Aby pracować dramą musimy zinternalizować pewien katalog wartości z którego wypływa postawa wobec uczestników: pełna szacunku i otwartości a jednocześnie rezygnacji z bycia „wszystkowiedzącym”. Nie dla każdego jest to łatwe.

Kamila Witerska: Twoja dramowa literatura?

Aldona Żejmo - Kudelska: Zdecydowanie „Gry dla aktorów i nieaktorów” i „Rainbow of desire” Augusto Boala. Polecam także „Teatr Przebudzenia”.

Kamila Witerska: Jakie są Twoja dramowe strony internetowe?

Aldona Żejmo - Kudelska: Nie jestem niestety obeznana w stronach internetowych na temat dramy. Ta na których sama bywam to: <http://badth.org.uk/dtherapy> gdzie można znaleźć informacje na temat dramaterapii.

Kamila Witerska: Jakie są Twoje doświadczenia dramowe jako uczestnika zajęć?

Aldona Żejmo - Kudelska: Bardzo lubię pracę z rolą i czasami tęsknię do czasów, gdy byłam głównie uczestnikiem a nie twórcą dramy. Oznacza to, że moje doświadczenia jako uczestnika są dobre i wartościowe, wiele nauczyłam się o sobie i świecie z odgrywanych ról, przy czym nie zawsze była to wiedza „łatwa, miła i przyjemna”. Ze wzruszeniem wspominam warsztat „Wprowadzenie do dramaterapii”, który w 20012 roku przeprowadziła w Polsce Ann Seymour; moc refleksji a jednocześnie energii i twórczego działania. Praca Johna Somersa zawsze mnie fascynowała; jako uczestnik czułam z jego strony dużą życzliwość i zainteresowanie a jednocześnie wolność tworzenia i swobodę. Mam wrażenie, że jego styl pracy najbardziej kształtował i wpływał na moją tożsamość jako trenera dramy. Z kolei Adrian Jackson już kilkakrotnie wyrócił do góry nogami moje „założenia i zasady” dotyczące pracy metodą dramy. Stał się więc nieocenionym źródłem inspiracji; kimś kto

TEATR ZAANGAŻOWANY

zmusza do myślenia a nawet przewartościowania „oczywistych prawd”. Mam też dużo wdzięczności dla osób skupionych wokół ASSITEJ, gdzie ukończyłam roczny Kurs dramy zyskując dobre przygotowanie metodyczne, a także pewność, że drama jest „moją” metodą.

Nie mam na szczęście wielu „złych” doświadczeń, oczywiście uczestniczyłam w kilku potwornie nudnych warsztatach dramowych, stałam się ofiarą manipulacji, ale nie nadaję tym doświadczeniom nadmiernego znaczenia. Zdarzyło się i już.

Kamila Witerska: Czym się zajmujesz? Jaka jest Twoja profesja?

Aldona Żejmo - Kudelska: Ukończyłam Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji z dyplomem politologa społecznego oraz liczne szkolenia trenerskie i dramowe. Jestem trenerem rekomendowanym przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne i superwizorem metody dramy Drama Way.

Kamila Witerska: Co chcę osiągnąć? Jakie cele stawiam sobie w pracy dramą?

Aldona Żejmo - Kudelska: Zmianę w świecie :) To zabrzmiało patetycznie i górnolotnie, ale wierzę, że możemy budować bardziej autentyczne relacje międzyludzkie, rozwiązywać konflikty na drodze pokojowej, minimalizować nierówności społeczne, włączać grupy wykluczone do społecznego dyskursu. To są cele nadrzędne, ogólne odnoszące się do całości mojej praktyki dramowej.

Kamila Witerska: Czego dotyczą Twoje zainteresowania? W jakich dziedzinach rozwijasz swoje zdolności? Czym się interesujesz poza dramą czy widzisz jakiś obszar?

Aldona Żejmo - Kudelska: Interesuję się pogłębionymi metodami pracy z rolą: dramaterapią, jako być może, kolejnym etapem „wtajemniczenia” i rozwoju zawodowego. Blisko mi też do „Rainbow of desire” Augusto Boala, chciałabym jeszcze bliżej poznać tę metodę. Ciekawi mnie także psychodrama. Jednocześnie staram się w życiu utrzymać równowagę i nie poświęcać całej swojej energii i serca pracy. Praca trenera w dużym stopniu łączy się z uważnością na drugiego człowieka, jego potrzeby i emocje. To wymaga od nas dobrego osadzenia we własnym życiu, uporządkowania własnych emocji i spraw. Tylko dzięki temu jesteśmy w stanie skutecznie zajmować się innymi ludźmi, nie nadużywając siebie i innych. Czuję więc, że w pewnym sensie moim obowiązkiem jest zadbanie o samą siebie; o własne zdrowie i szczęście. Staram się więc rozwijać inne obszary życia czy zainteresowania. Takimi obszarami są dla mnie rodzina, podróże, wspinaczka czy wyprawy w góry. Dają mi napęd do życia i wiele, wiele radości.